

Sygn. XXV C 1809/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Anna Pogorzelska
Protokolant:	Protokolant Urszula Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

M. S.

przeciwko

Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

1. Oddała powództwo;
2. Zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **XXV C 1809/18**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 kwietnia 2018 r. (data nadania – k. 26) skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powódka M. S. wniosła o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 03 grudnia 2008 r. w K. albo ustalenie nieistnienia umownego stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, jak również wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 3 grudnia 2008 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 121.008,00 CHF. Kwota kredytu została jednak wypłacona powódce w złotych a nie frankach szwajcarskich, w związku z czym kredyt nie został faktycznie udzielony we frankach. W treści umowy nie podano kwoty kredytu w walucie polskiej, więc nie doszło do ustalenia wysokości kursu dla pary CHF/PLN w umowie, jak również nie odwołano się do tabeli kursów walut kredytodawcy. Odwołanie do tabeli kursów znajduje się jedynie w regulaminie, który znajduje zastosowanie w przypadkach braku uregulowania w umowie. Powódka podała także, że dodatkowym zabezpieczeniem dla pozwanego było tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które powódka jest zobowiązana kontynuować do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu osiągnie poziom równy lub niższy niż 55% wartości nieruchomości. Zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie konsultowane z powódką.

Strona powodowa podniosła, że udzielony powódce kredyt jest kredytem denominowanym, którego istotą jest wyrażony w walucie obcej, wypłacony w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W związku z tym wskazano, iż powódka w dacie zawarcia umowy nie miała wiedzy, ile będzie wynosić kwota udzielonego kredytu, bowiem sposób przeliczenia nie został wskazany ani opisany w umowie. W związku z tym, w ocenie powódki doszło do naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, które mają charakter imperatywny, a ich naruszenie powinno pociągać za sobą nieważność umowy. Powódka podała także, że zastosowana klauzula powoduje, że zwracana kwota pożyczonego kapitału nigdy nie będzie równa kwocie kapitału pożyczonego. Powódka nadmieniła, że strony umowy uzależniły wysokość rat i środków podlegających spłacie jedynie w odniesieniu kursu złotego do CHF, nie ograniczyły jednak w żaden sposób ryzyka związanego ze zmianami kursu tej waluty. Powódka podkreśliła, że jej roszczenia opierają się na art. 385¹§ 1 k.p.c. Wskazała, że przedmiotową umowę zawarła działając jako konsument, umowa ta ma charakter adhezyjny (powódka nie miała możliwości negocjowania jej postanowień), postanowienia dotyczące ustalania sposobu wyliczania wysokości kwoty kredytu i poszczególnych rat nie określają głównych świadczeń stron. W umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu przeliczeniowego, w związku z czym postanowienie określające jedynie termin ustalenia kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Za klauzulę abuzywną w ocenie powódki należy także uznać postanowienia dotyczące wprowadzenia zabezpieczenia umowy kredytu w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego. Powódka wskazała, że nie jest ona stroną umowy ubezpieczenia, zaś obciążona została wysoką opłatą z tytułu tego ubezpieczenia, która nie wiązała się z żadnymi świadczeniami ekwiwalentnymi. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało zawarte jedynie w interesie pozwanego banku. Klauzule dotyczące ubezpieczenia zostały zaś sformułowane w sposób niejednoznaczny i uniemożliwiający pozyskanie przez konsumenta wiedzy co do tego jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia. W ocenie powódki postanowienia wprowadzające ubezpieczenie niskiego wkładu rażąco naruszają jej interesy i godzą w dobre obyczaje.

Powódka podkreśliła, że umowa zawarta z pozwanym została oparta na gotowym wzorcu umownym, którego nie miała ona możliwości negocjować. Kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą także głównych świadczeń stron. W ocenie powódki w niniejszej sprawie naruszone zostały dobre obyczaje przez tworzenie przez pozwanego postanowień umownych, które mogą godzić w równowagę kontraktową, jak również rażąco naruszony został interes powódki poprzez wprowadzenie daleko idącej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Bank uzyskał bowiem uprawnienie do jednostronnego określania wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron, zaś kredytobiorca nie ma możliwości zweryfikowania kryteriów przyjętych do ustalania tego wskaźnika. Zdaniem powódki niezgodność z art. 69 prawa bankowego i art. 3531 k.c. powoduje bezwzględną nieważność zawartej umowy kredytowej. Powódka podkreśliła, że żądanie powódki ma podstawę prawną w art. 189 k.p.c. Wskazała, że ma ona interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, w celu usunięcia niepewności jej sytuacji prawnej. Jednocześnie wskazała, że nie występuje z żądaniem o zapłatę przeciwko pozwanemu, w związku z czym dalej idące roszczenie o zapłatę jej nie przysługuje. (pozew – k.3-13)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności wskazał na to, że powódka nie posiada interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie, ponieważ przysługuje jej roszczenie dalej idące, tj. roszczenie o zapłatę. Ponadto, pozwany przyznał, iż umowa kredytu łącząca strony jest kredytem denominowanym. Wskazał on jednak, że w kredycie tym nie występuje waloryzacja kwoty kredytu, bowiem kredyt ten pomimo wypłaty w złotych polskich nadal pozostaje kredytem w CHF. W ocenie pozwanego przedmiotowa umowa została sporządzona zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa (w tym art. 69 prawa bankowego) i jest ważna. Postanowienia dotyczące udzielenia kredytu w walucie obcej oraz jego wypłaty i spłaty w złotych mieści się w konstrukcji kredytu denominowanego, który jest dopuszczalny na gruncie prawa bankowego. Bank podniósł także, że umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 k.c. Co więcej, w ocenie pozwanego twierdzenia powódki dotyczące niezgodności umowy z zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku prawnego nie zasługują na aprobatę. Podkreślił, że Bank nie

ustala kursu walut arbitralnie tylko w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym, publikowane w serwisie informacyjnym T. R.. Odnosząc się do konstrukcji spreadu walutowego pozwany podniósł, że nie jest ona niedozwolona, zaś kursy stosowane przez Bank nie były ustalane arbitralnie. Pozwany zakwestionował również abuzywność wskazanego przez stronę powodową postanowienia umownego dotyczącego mechanizmu przeliczania walut. Zdaniem pozwanego zapisy dotyczące udzielenia kredytu w walucie frank szwajcarski, wypłatę kredytu w walucie PLN oraz spłaty kredytu w walucie PLN stanowią główne świadczenia stron i są elementami umowy o kredyt denominowany oraz zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Ponadto, pozwany wskazał, że ustalenie sposobu przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych zostało przyjęte między stronami w drodze konsensusu, powódka miała pełną swobodę wyboru kredytu i nie kwestionowała wcześniej jego zapisów. Kursy stosowane przez pozwany bank nie odbiegały od kursów rynkowych. Przed zawarciem umowy strona powodowa została należycie poinformowana o wszystkich okolicznościach mogących mieć wpływ na jej uprawnienia i obowiązki oraz została zapoznana z możliwym ryzykiem kursowym i wyraził na niego zgodę. Pozwany podkreślił także, że ocena abuzywności postanowień dokonywana jest na datę zawarcia umowy, a co istotne na początku umowa ta była korzystna dla powódki. W ocenie pozwanego nie sposób uznać aby doszło do ukształtowania praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub aby doszło do naruszenia jej interesów w jakimkolwiek stopniu. Odwoływanie się przez powódkę do treści klauzul niedozwolonych w innych sprawach jest bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

W ocenie pozwanego brak jest również podstaw do uznania abuzywności postanowień dotyczących niskiego wkładu własnego. Pozwany podkreślił, że dzięki ustanowieniu tego zabezpieczenia powódka uzyskała możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego w zawnioskowanej wysokości, a zabezpieczenie to miało obowiązywać jedynie do czasu wniesienia wkładu własnego w pełnej wysokości. Udzielenie kredytu bez wymaganego wkładu własnego generowało bowiem po stronie Banku zwiększone ryzyko transakcji kredytowej. Zapisy dotyczące ustanowienia ww. zabezpieczenia były indywidualnie uzgadnianie przez strony postępowania.

Pozwany podkreślił także, że kredyt łączący strony jest kredytem walutowym, którego immanentną cechą jest ponoszenie tzw. ryzyka walutowego, zaś powódka została o tym ryzyku w pełni poinformowana. Powódka nie kwestionowała kursu stosowanego przy wypłacie umowy. Co więcej, od 1 lipca 2009 r. powódka ma możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF. Pozwany wskazał, że przedmiotowy kredyt jest kredytem denominowanym, w związku z czym nie występuje w tym przypadku waloryzacja kwoty kredytu. (odpowiedź na pozew – k. 36-62)

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. S. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...), sporządzoną w dniu 3 grudnia 2008 r. Na podstawie ww. umowy Bank udzielił powódce (kredytobiorcy) kredytu w kwocie 121.008,00 CHF na okres do 3 grudnia 2030 r. Kredyt przeznaczony był na zakup działek nr (...) o łącznej powierzchni 5979 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 234,4 m² położonej w P., ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Zawierciu prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 1 umowy). W myśl § 2 ust. 1 umowy, od kwoty udzielonego kredytu Bank pobiera jednorazowo najpóźniej w dniu wypłaty kredytu bezzwrotną opłatę przygotowawczą w kwocie 1.331,09 CHF. W § 2 ust. 2 umowy strony postanowiły, że kredyt zostanie wypłacony jednorazowo bezgotówkowo w kwocie 121.008,00 CHF nie więcej niż 299.640,00 zł na rachunek zbywcy tytułem zapłaty ceny w terminie do dnia 16 stycznia 2009 r. W myśl ust. 3 wypłata kredytu miała nastąpić niezwłocznie po m.in. ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu, tj.:

- a) przelew wierzytelności z polisy ubezpieczeniowej kredytowanej nieruchomości
- b) ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

c) ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. do czasu wpisów hipotecznych

d) przedłożenie w banku potwierdzonego przez Sąd Rejonowy i opłaconego wniosku o wpis hipoteki zwykłej i kaucyjnej lub zawarcie tego wniosku w akcie notarialnym.

W § 2 ust. 4 pkt 1 umowy strony postanowiły, iż kredytobiorca zobowiązany jest do kontynuowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu osiągnie poziom równy lub niższy 55% wartości nieruchomości.

W myśl § 3 ust. 1 umowy, oprocentowanie kredytu wynosi w dniu zawarcia umowy 3,3683% w stosunku rocznym. Oprocentowanie jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,95 punktów procentowych.

Zgodnie z § 4 ust. 1 kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata kredytu następować ma w złotych. Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Co więcej, zgodnie z ust. 2, kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata, za wyjątkiem raty wyrównującej zawiera pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. W myśl § 4 ust. 7 umowy, spłata kredytu następuje w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta osobistego powódki prowadzonego w Banku (...) S.A. w K. nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy.

W § 6 ust. 1 pkt 1 umowy wskazano, że obowiązkowe ubezpieczenie spłaty kredytu stanowi hipoteka zwykła w kwocie 121.008,00 CHF stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 60.504,00 CHF stanowiącej 50% kwoty kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku na nieruchomości stanowiącej własność powódki położoną w P., obręb K., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Zawierciu, Wydział Ksiąg Wieczystych oraz ubezpieczenie nieruchomości. Dodatkowe ubezpieczenie kredytu stanowi natomiast ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

W § 13 ust. 2 pkt 2 umowy wskazano, że Bank pobiera opłaty należne Bankowi z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 3,5 % kwoty ubezpieczonego kapitału za okres sześćdziesięciu miesięcy, co wynosi 3.495,44 zł. Jednocześnie, w § 13 ust. 3 umowy zastrzeżono, że ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w umowie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy kredytu można ustalić jedynie przyjmując określone założenia.

Zgodnie z § 17 w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają:

1. Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego;
2. ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 z późn. zmianami);
3. kodeks cywilny;
4. ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 100 poz 1081 z późn. zmianami) – w zakresie wyliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitego kosztu kredytu.

W § 18 ust. 3 umowy wskazano, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdził poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w banku. (umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 3 grudnia 2008 r. – k. 15-22)

W myśl § 10 ust. 1. Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego z dnia 7 listopada 2008 r., niezależnie od ograniczeń wysokości kwoty kredytu, wynikających z postanowień § 9 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 9 ust. 2 pkt 1, bank może udzielić kredytu w wysokości do 100% mniejszej z wartości kosztu budowy/kosztu nabycia albo wartości nieruchomości jeżeli wnioskodawcy ustanowią dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego albo inne zaakceptowane przez bank, z zastrzeżeniem ust. 5. Zgodnie z ust. 5, w przypadku udzielenia kredytu w walucie wymiennej, bank może udzielić kredytu do wysokości mniejszej wartości – 100% kosztu budowy/kosztu nabycia albo 80% wartości nieruchomości, jeżeli wnioskodawcy ustanowią dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego albo inne zaakceptowane przez bank.

W § 13 ust. 1 regulaminu wskazano, że kredyt może być udzielony w złotych lub w walutach wymienialnych – EUR, USD lub CHF. Wysokość oprocentowania kredytu w walutach wymienialnych jest zmienna w okresie kredytowania i ustalana jako suma stopy referencyjnej 6M LIBOR dla CHF i marży banku określonej w umowie kredytu, dla kredytów w CHF (ust. 3 pkt 1).

W myśl § 37 ust. 1 i 2 regulaminu, kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty, obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Zgodnie z § 38 ust. 1, odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (ust. 2). (Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego z dnia 7 listopada 2008 r. – k. 74-82)

Powódka M. S. podpisała oświadczenie, w którym wskazała, że pracownik Banku (...) S.A. przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydowała ona, że dokonuje wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Powódka potwierdziła otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty.

Powódka oświadczyła także, że jest świadoma, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie powódka potwierdziła otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. (oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej – k. 83)

M. S. starała się o kredyt na sumę 360.000 zł. Pieniądze chciała przeznaczyć na zakup nieruchomości i remont. Powódka zbierała oferty z różnych banków, jednak odrzucano jej wnioski z uwagi na to, że nie była wiarygodnym klientem. Powódka skorzystała z oferty banku (...). Była to jedyna możliwa oferta wzięcia kredytu we frankach. W złotych powódka mogłaby wziąć jedynie 60% sumy kredytu. Powódka czytała umowę przed jej podpisaniem. Powódka wiedziała, że kredyt będzie wypłacony w złotych. Rata kredytu spłacana była we frankach. Powódka cały czas spłaca kredyt.

Powódka jest lekarzem. W chwili zawierania przedmiotowej umowy powódka prowadziła gabinet lekarski jako samozatrudnienie w poradni. (zeznania powódki M. S. – k. 158-159)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania powódki M. S..

Sąd co do zasady dał wiarę przedstawionym w niniejszej sprawie dowodom w postaci dokumentów. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom powódki M. S., odmawiając jednak wiarygodności tym zeznaniom w zakresie w jakim zeznała, iż nie została ona poinformowana przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym i nie była ona świadoma tego ryzyka, z uwagi na sprzeczność ww. zeznań z dowodem z dokumentu – przedłożonym przez stronę pozwaną podpisanego przez powódkę oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (k. 83), jak i z § 18 ust. 3 umowy kredytowej, w którym wskazano, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdził poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w banku. Wskazane oświadczenie i umowa zostały własnoręcznie podpisane przez powódkę, zaś powódka potwierdziła, że czytała umowę przed podpisaniem. Nadmienić przy tym także należy, że dowód z zeznań stron ma charakter jedynie uzupełniający i pomocniczy, zaś przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy uznać należy prymat dowodu z dokumentu. Stąd też zeznania powódki w ww. zakresie Sąd uznał za niewiarygodne i sformułowane jedynie na potrzeby niniejszego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w związku z czym podlegało oddaleniu w całości.

W sprawie niniejszej powódka dochodziła ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...), sporządzona w dniu 3 grudnia 2008 r. jest nieważna albo ustalenia nieistnienia umownego stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu.

W tym miejscu po pierwsze wskazania wymaga to, że stan faktyczny sprawy co do zasady był niesporny pomiędzy stronami postępowania. Przede wszystkim bezspornym było, że powódka M. S. w związku z powzięciem zamiaru zakupu nieruchomości w celu jej wyremontowania a następnie zamieszkania, podjęła decyzję o zaciągnięciu kredytu na ten cel. Jak wskazała powódka, nie miała ona wystarczającej zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu w złotych na potrzebną dla niej sumę, dlatego też jedyną możliwą ofertą dla niej było zaciągnięcie kredytu we frankach szwajcarskich w poprzedniku prawnym pozwanego banku, tj. w Banku (...) S.A. z siedzibą w W.. W konsekwencji tego, między stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...), sporządzona w dniu 3 grudnia 2008 r., na podstawie której Bank udzielił powódce jako kredytobiorcy kredytu w kwocie 121.008,00 CHF na okres do 3 grudnia 2030 r. z przeznaczeniem na zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonym w P., ul. (...). Umowa łącząca strony jest umową o kredyt denominowany, bowiem wypłata kredytu w myśl § 2 ust. 1 umowy nastąpiła bezgotówkowo w kwocie 121.008,00 CHF nie więcej niż 299.640,00 zł, a raty kredytowe spłacane miały być w złotych (§ 4 ust. 1 umowy). Jednocześnie, z uwagi na brak posiadania przez powódkę wkładu własnego, jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowione zostało ubezpieczenie kredytowanego niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu osiągnie poziom równy lub niższy 55% wartości nieruchomości. Co przy tym także istotne, przedmiotowa umowa kredytowa nadal obowiązuje strony, a powódka spłaca raty kredytowe.

Okolicznościami zasadniczo spornymi między stronami niniejszego postępowania jest to, czy przedmiotowa umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne oraz czy umowa ta w świetle obowiązujących przepisów prawa jest umową ważną. Przedmiotem sporu między stronami było również to, czy powódka posiada interes prawny do wystąpienia z żądaniem ustalenia nieważności lub nieistnienia umowy.

Przechodząc do oceny merytorycznej zasadności powództwa inicjującego niniejsze postępowanie, wskazać należy, iż w ocenie Sądu nie zasługiwało ono na uwzględnienie, a to z następujących przyczyn.

Po pierwsze, zdaniem Sądu w toku niniejszego postępowania powódka nie wykazała jakoby posiadała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu ustalenia nieważności lub nieistnienia umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...).

Zważyć należy, że zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Co istotne, przepis art. 189 ma charakter przepisu materialnoprawnego. Dla uwzględnienia powództwa na jego podstawie konieczne jest zatem spełnienie zarówno przesłanki formalnej – sprowadzającej się do ustalenia interesu prawnego w żądaniu oraz przesłanki materialnej – wymagającej pozytywnego ustalenia materialnych podstaw żądania. Przesłanki te mają charakter kumulatywny. Jak wskazuje się w doktrynie, interes prawny jest materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie (tak: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz; red. prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ; 2019 r.). Istnienie interesu prawnego decyduje zatem o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń strony powodowej, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Udowodnienie przez powoda posiadania interesu prawnego w ustaleniu, skutkuje następnie badaniem przez Sąd czy dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Stwierdzenie braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia, samo w sobie uzasadnia natomiast oddalenie powództwa a limine.

Co przy tym istotne, w obowiązującej w Polsce regulacji prawnej, brak jest istnienia legalnej definicji pojęcia interesu prawnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie (a nie jedynie subiektywnie), potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej – w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Pojęcie interesu prawnego powinno być przy tym interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z dnia 30 listopada 2005 roku, III CK 277/05, LEX nr 346213, z dnia 02 lutego 2006 roku, II CK 395/05, LEX nr 192028, z dnia 02 sierpnia 2007 roku, V CSK 163/07, M. Spół. 2008/3/48, z dnia 29 marca 2012 roku, I CSK 325/11, LEX nr 1171185 i z dnia 14 marca 2012 roku, II CSK 252/11, Biul.SN 2012/6/12).

Co istotne, interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, tj. wtedy, gdy uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym środkiem ochrony prawnej. Jeżeli zatem do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego rodzaju powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 30 grudnia 1968 roku, III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85 i z dnia 27 lipca 1990 roku, III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25 oraz w wyrokach z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, Legalis nr 232742 i z dnia 14 marca 2012 roku, II CSK 252/11, LEX nr 1169345).

Stwierdzić zatem należy, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony

prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 kwietnia 1965 roku, II CR 266/64, OSPiKA 1966/7-8 poz. 166 i z dnia 22 listopada 2002 roku, IV CKN 1519/2000, LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy, stwierdzenie wymaga to, że Sąd doszedł do przekonania, iż powódka nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...). Okoliczność ta nie została w sposób skuteczny wykazana przez powódkę, wbrew ciężącemu na niej obowiązki dowodowemu z art. 6 k.c. Podkreślić należy, iż w pierwszej kolejności powódka obowiązana była bowiem do wykazania istnienia po jej stronie przesłanki materialnoprawnej w postaci posiadania interesu prawnego w ustaleniu nieważności lub nieistnienia przedmiotowej umowy kredytowej, zaś dopiero w następnej kolejności, obciążał ją obowiązek wykazania merytorycznej zasadności uznania całej umowy (lub choćby wskazanych postanowień umowy czy regulaminu) za nieważną. Tymczasem, strona powodowa oparła swoją taktykę procesową wyłącznie na wykazaniu przesłanek, które jej zdaniem skutkowały nieważnością umowy kredytowej, pomijając de facto konieczność wykazania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie jak również to, że wykazanie merytorycznych przesłanek przemawiających za stwierdzeniem nieważności umowy ma jedynie charakter wtórny wobec konieczności wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Jak już natomiast wskazano powyżej, zgodnie z art. 189 k.p.c., powództwo o ustalenie można skutecznie wytoczyć jedynie wtedy, gdy powodowi nie przysługują inne, dalej idące środki prawne (środki ochrony jego interesu), zaś rozstrzygnięcie wydane w sprawie o ustalenie zmierza do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami. Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy, w związku z ustaleniem nieważności lub nieistnienia umowy kredytowej albo poszczególnych postanowień wskazanych przez stronę powodową, skutek taki nie zostałby osiągnięty. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wobec tego, że powódka zaciągnęła przedmiotowy kredyt w grudniu 2008 r. i od tego czasu dokonywała ona jego spłaty, zatem w sytuacji podnoszenia przez nią twierdzeń dotyczących nieważności umowy kredytowej lub poszczególnych zapisów umownych, bezsprzecznie przysługuje jej roszczenie o zapłatę co najmniej tych należności z tytułu rat kredytowych, które dotychczas zostały przez nią zapłacone na rzecz pozwanego. W tym celu, powódka powinna zaś wytoczyć powództwo o świadczenie, podnosząc jednocześnie zarzuty dotyczące abuzywności postanowień i kwestionujące ważność całej umowy kredytowej. Ustalenie nieważności umowy kredytowej nie skutkowałoby także definitywnym zakończeniem sporu pomiędzy stronami, bowiem nie prowadziłoby ono do jakichkolwiek rozliczeń pomiędzy stronami. Stwarzałoby ono natomiast możliwość wytoczenia przez pozwanego powództwa przeciwko powódce związanego z żądaniem pełnego rozliczenia stosunku prawnego łączącego strony. Nadto, orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie nie mogłoby być także prejudykatem dla potencjalnego powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż tego rodzaju powództwo ma charakter dalej idący niż powództwo o ustalenie. Ewentualny wyrok uwzględniający powództwo w niniejszej sprawie nie tylko zatem nie zakończyłby sporu pomiędzy stronami, ale co więcej, stanowiłby w istocie podstawę do formułowania przez strony dalej idących roszczeń o świadczenie.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy zatem, iż już z uwagi na brak wykazania przez stronę powodową posiadania interesu prawnego w ustaleniu, przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu.

Niemniej jednak, nawet gdyby w sprawie niniejszej spełniona została przesłanka istnienia interesu prawnego powódki w ustaleniu, zdaniem Sądu powództwo i tak podlegałoby oddaleniu. W ocenie Sądu bowiem, twierdzenia strony powodowej co do nieważności lub nieistnienia przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...) (jak również co do abuzywności poszczególnych klauzul umownych) nie zasługiwały na uwzględnienie.

Po pierwsze, na uwagę zasługuje to, że zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej nr (...). Powódka swoje twierdzenia w tym zakresie wywodzi z zastosowania w umowie klauzul przesadzających o uznaniu przedmiotowego kredytu za kredyt denominowany, co w jej ocenie powoduje, że zobowiązanie kredytobiorcy względem banku nie zostało określone w sposób konkretny i nie budzący wątpliwości oraz że zapisy takie kreują możliwość arbitralnego kształtowania przez bank wysokości należności przysługującej mu na podstawie umowy.

W tym miejscu zauważyć należy, że istotą kredytu denominowanego jest to, że jest to kredyt walutowy, a więc kredyt taki, w którym wartość udzielonego kredytu wyrażona jest w umowie w walucie obcej, ale wypłata kwoty kredytu następuje w walucie polskiej, jak również kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo – odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. Tym samym w przypadku takiego rodzaju kredytu, kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu, stanowiącą równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez strony w przedmiotowej umowie, na co wskazuje literalne brzmienie poszczególnych jej postanowień przywołanych w ustaleniach stanu faktycznego sprawy.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Zważyć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepisem kompatybilnym z zakreślonymi w art. 353¹ k.c. granicami swobody umów jest art. 58 § 1 k.c. określający skutki przekroczenia przez strony umowy dopuszczalnej swobody kontraktowej. W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zgodnie z § 2 ww. artykułu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W myśl § 3 natomiast, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Tym samym, stwierdzić należy, iż norma prawna wprowadzona artykułem 353¹k.c. należy do kategorii iuris cogentis, z czym wiąże się powstanie sankcji nieważności na podstawie art. 58 k.c. w razie naruszenia któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej.

Jednocześnie, podkreślić należy, że wymogi, jakie dla swej ważności musi spełniać umowa kredytowa zostały określone przez ustawodawcę w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.). Zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pr. bank. natomiast, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,

- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Podkreślić przy tym należy, że w ocenie Sądu, umowa kredytowa łącząca strony niniejszego postępowania spełnia wymogi określone w ww. regulacji prawa bankowego. Zważenia wymaga to, że w umowie tej, wbrew twierdzeniom strony powodowej, w sposób jednoznaczny określono kwotę kredytu (121.008,00) i walutę w jakiej została ona udzielona (CHF), jak również zasady i termin spłaty kredytu.

W ocenie Sądu, podkreślenia wymaga także to, że kwestia dopuszczalności zawierania umów kredytowych walutowych – denominowanych do waluty obcej nie budzi wątpliwości. Zarówno istota umów indeksowanych do waluty obcej jak i umów denominowanych do waluty obcej była przedmiotem bogatego orzecznictwa sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, rozstrzygających spory powstałe na tle kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej. Sąd Najwyższy nie podważył przy tym możliwości stosowania konstrukcji denominacji w umowach kredytowych, uznając zatem możliwość stosowania klauzul wprowadzających możliwość przewalutowania określonych wartości. Sąd Najwyższy przyjął, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. (por. m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Co więcej, również nowelizacja ustawy Prawo bankowe wprowadzona ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 r., nr 165, poz. 984), przemawia zdaniem Sądu za zaaprobowaniem przez ustawodawcę możliwości zawierania umów denominowanych do waluty obcej. W skutek ww. nowelizacji, w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w art. 69 ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto, do art. 69 dodano ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Co istotne, w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14 (LEX nr 1663827) Sąd Najwyższy wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Zgodnie bowiem z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku (a więc również do umowy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania) wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule denominowane do waluty obcej. Wprowadzenie ww. nowelizacji dopiero w 2011 r. nie oznacza zatem, że dopiero od 2011 r. wprowadzona została możliwość zawierania umów o kredyt denominowany. Nowelizacja ta ugruntowała i potwierdziła natomiast zgodną z prawem możliwość zawierania takich umów. Nie ulega natomiast wątpliwości, że od wejścia w życie ww. nowelizacji powódka M. S. uzyskała możliwość spłaty zaciągniętego kredytu bezpośrednio w walucie frank szwajcarski, bez konieczności stosowania mechanizmu przewalutowania.

Na marginesie zauważyć także należy, że za potwierdzenie przez ustawodawcę dopuszczalności stosowania konstrukcji umów kredytowych denominowanych do waluty obcej uznać należy również wprowadzenie regulacji dotyczących kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej do ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528), jak również posłużenie się pojęciem kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej, w ustawie z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 819).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu zawarcie w umowie kredytowej nr (...) zapisów wprowadzających denominację udzielonego powódce kredytu uznać należy za zgodne z prawem (art. 69 pr. bank.), a tym samym nienaruszające zasady swobody umów.

Zdaniem Sądu, wbrew stanowisku strony powodowej, łącząca strony umowa kredytowa zawiera wszystkie niezbędne elementy wskazane w art. 69 pr. bank. Umowa ta określa bowiem zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji powódki jako kredytobiorcy środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i na czas oznaczony w umowie (§ 1 ust. 1-3 umowy), zobowiązanie powódki do korzystania z kwoty kredytu na warunkach określonych w umowie, zwrotu kapitału i odsetek (§ 1 ust. 1, § 4, § 7 umowy) jak również zobowiązanie powódki do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty – ratach (§ 4 i § 7 ust. 1 umowy). Jak już także wspomniano powyżej, w ocenie Sądu kwota udzielonego kredytu określona została w sposób precyzyjny i jednoznaczny, zaś zastosowanie mechanizmu denominacji (w celu wypłacenia ww. kwoty kredytu w walucie polskiej oraz ustalaniu wysokości i zasad spłat poszczególnych rat kredytowych) uznać należy za dopuszczalne i zgodne z prawem. Określenie sposobu ustalenia wysokości zobowiązania powódki przez odniesienie do mechanizmu denominacji do franka szwajcarskiego, w ocenie Sądu uznać należy za poprawny i wystarczający dla uznania zawarcia w przedmiotowej umowie kredytowej wszystkich elementów essentialia negotii umowy kredytowej.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c. Podkreślenia wymaga to, że zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony przedmiotowej umowy, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie zwrotu „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych”, wprowadzało możliwość odstępstwa od ww. normy bezwzględnie wiążącej w sytuacjach określonych w przepisach szczególnych. Za takie regulacje szczególne, wprowadzające odstępstwa od zasady walutowości wskazanej w art. 358 § 1 k.c. uznać należy m.in. przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002, Nr 141, poz. 1178, dalej jako: pr.dew.), w tym zwłaszcza art. 3 ust. 1 i 3. W myśl art. 3 ust. 1 pr.dew. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pr.dew., dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w art. 9 tej ustawy, w zakresie których nie udzielono zezwoleń dewizowych, o których mowa w art. 5 (pkt 1), a także wprowadzonych na podstawie art. 10 (pkt 2). W art. 3 ust. 3 pr. dew. wskazano natomiast, że ograniczeń określonych w art. 9 pr. dew. nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Stwierdzić zatem należy, że w myśl art. 9 pr. dew. ograniczenia obrotu dewizowego nie miały zastosowania do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem w/w banków, z zaznaczeniem, iż bankami, o których mowa w art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego, były banki w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. W konsekwencji autonomia dewizowa, o której mowa jest w art. 3 ust. 3 Prawa bankowego, dotyczyła każdego banku, w tym również banków spółdzielczych, a nie tylko uprawnionego banku w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 20 Prawa dewizowego (tak: Chudzik Mariusz, „Pozycja banku na gruncie zmienionego prawa dewizowego”, Prawo Bankowe 2007.11.73). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 roku, sygn. III CZP 10/04 (OSNC z 2005 r. nr 6 poz. 99), wskazał, że przepisy Prawa dewizowego wprowadzały wyłączenie zasady walutowości z art. 358 § 1 k.c., także w zakresie odnoszącym się do czynności obrotu dewizowego niewymagających zezwolenia dewizowego. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono istnienie swobody umów w ustalaniu waluty, w jakiej dane zobowiązanie zostanie wyrażone, w

granicach określonych Prawem dewizowym. Nadmienić należy, iż co prawda ww. uchwała Sądu Najwyższego wydana została na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy - Prawo dewizowe z dnia 2 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), jednak treść tego artykułu odpowiadała treściowo art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku - Prawo dewizowe. Jednocześnie należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 pr. dew. obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych.

Za zasadne uznać należy stanowisko strony pozwanej, która wskazała, iż zgodnie z art. 7 pr. dew., Minister właściwy do spraw finansów publicznych udziela w drodze rozporządzenia ogólnych zezwoleń dewizowych. Zezwolenia takie mogą dotyczyć wszystkich lub rodzajowo określonej kategorii podmiotów oraz wszystkich lub rodzajowo określonych czynności. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy obowiązywało natomiast rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. Nr 168, poz. 1178), w którym w § 11 wskazano, iż:

1. Zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 221 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.4)).
2. Zezwala się na zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 221 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny.
3. Zezwoleń, o których mowa w ust. 1 i 2, udziela się pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi, przez drugą stronę umowy, jej zawarcia oraz wykonania w walucie polskiej.

Tym samym, mając na uwadze przytoczone powyżej regulacje, w ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia przez pozwanego bank zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., co skutkowało by nieważnością umowy.

Co więcej, wskazania wymaga także to, że w ocenie Sądu za niezasadne uznać należy stanowisko strony powodowej, co do tego, że kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co miałyby stanowić kolejną przesłankę nieważności umowy. W myśl bowiem art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, okoliczności niniejszej sprawy wyraźnie wskazują na to, że wprowadzenie skonstruowanie przedmiotowej umowy jako umowy o kredyt denominowany i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych było wynikiem świadomej i dobrowolnej decyzji obu stron umowy. Z zeznań powódki jednoznacznie wynika, iż zdecydowała się ona na zaciągnięcie kredytu na przedmiotowych warunkach z uwagi na to, że była to jedyna opcja pozyskania przez nią środków (w niezbędnej wysokości) na zakup nieruchomości. Powódka przyznała bowiem, że zbierała oferty z różnych banków, jednak jej wnioski były odrzucane z uwagi na brak wymagalnej zdolności kredytowej. Powódka skorzystała z oferty banku (...), bowiem była to jedyna możliwa dla niej oferta wzięcia kredytu we frankach. Powódka sama przyznała, że w walucie polskiej mogłaby wziąć jedynie 60% niezbędnej kwoty kredytu.

Co więcej, zauważyć należy, że powódka przyznała, że przeczytała umowę kredytową przed jej podpisaniem i wiedziała, że kredyt będzie wypłacony w złotych. Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika jasno, że powódka została w sposób należyty poinformowana przez bank o ryzyku walutowym związanym z kredytem, jak również o zobowiązaniach i uprawnieniach związanych z umową. W umowie kredytowej (§ 18 ust. 3) zawarto jednoznaczny zapis, iż kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej. Powódka podpisała oświadczenie, w którym wskazała, że pracownik Banku (...) S.A. przedstawił jej ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennalnej. Po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydowała ona, że dokonuje wyboru oferty kredytu w walucie wymiennalnej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może

nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadających do spłaty określonych w złotych. Powódka potwierdziła otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty. Powódka oświadczyła także, że jest świadoma, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Jednocześnie powódka potwierdziła otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej. W obliczu istnienia ww. dowodu z dokumentu (oświadczenia podpisanego własnoręcznie przez powódkę) nie sposób przyjąć za zgodne z prawdą twierdzenia powódki, jakoby nie została ona należycie powiadomiona o ryzyku walutowym i nie była tego ryzyka świadoma. Z przedłożonej w niniejszej sprawie dokumentacji wynika zdaniem Sądu wprost, że powódka świadomie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu denominowanego i co do zasady była świadoma ryzyka walutowego w długim okresie kredytowania. Podkreślenia wymaga to, że powódka jest lekarzem, a więc osobą inteligentną i wykształconą. Nie sposób zatem przyjąć, aby powódka bezwiednie zdecydowała się na produkt, którego mechanizmu nie rozumiała. Zdaniem Sądu, powódka w chwili zawierania umowy posiadała przynajmniej ogólną i pobieżną wiedzę na temat umowy o kredyt denominowany we frankach szwajcarskich oraz była świadoma tego, że w długim okresie kredytowania mogą wystąpić bardzo istotne wahania walutowe, co uznać należy za świadome podjęcia decyzji o podpisaniu tego rodzaju umowy kredytowej. W ocenie Sąd brak podstaw do przyjęcia, jakoby pozwany bank świadomie, celowo i podstępnie wprowadził powódkę w błąd w zakresie charakteru, postanowień czy możliwych skutków umowy oraz jakoby w jakikolwiek sposób przymusił powódkę do przyjęcia oferowanych warunków.

Co więcej, zauważyć należy, że w początkowym okresie obowiązywania umowy kredytowej, kiedy kurs franka był na bardzo niskim poziomie, przedmiotowa umowa kredytowa i jej warunki były jak najbardziej korzystne i opłacalne dla powódki. Świadczy o tym chociażby sam fakt możliwości uzyskania przez powódkę kredytu, z którego sfinansowała ona zakup nieruchomości, na której do dnia dzisiejszego mieszka. Co istotne, powódka do dnia dzisiejszego spłaca przedmiotowy kredyt, zaś przez wiele lat (tj. w czasie kiedy z uwagi na kurs franka przedmiotowy kredyt był dla niej opłacalny), nie miała jakichkolwiek zastrzeżeń do zgodności z prawem czy z zasadami współżycia społecznego przedmiotowych postanowień umownych. Zważyć także należy, że powódka w żaden sposób nie wykazała jakoby całkowite koszty związane z obsługą przedmiotowego kredytu były dla powódki mniej opłacalne i korzystne niż gdyby zaciągnęła ona kredyt wyrażony w walucie polskiej.

Ponadto, nadmienić także należy, że w okolicznościach danej sprawy nie sposób stwierdzić jakoby którakolwiek ze stron niniejszej umowy (w tym przede wszystkim bank) miała jakikolwiek wpływ i ponosiła odpowiedzialność za wzrost kursu franka szwajcarskiego. Kurs franka szwajcarskiego jest uwarunkowany regulami rynkowymi, niezależnymi od żadnej ze stron umowy. Ponownie wskazać należy, że powódka podpisała oświadczenie, z którego wynika, iż zdawała sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu w CHF, którego kurs w okresie kredytowania podlega wahanom i nie jest możliwy do przewidzenia. Co także istotne, w przedmiotowej umowie brak jest zapisów określających górną granicę raty czy kursu franka szwajcarskiego. Strona powodowa nie miała zatem zagwarantowanej stałej wysokości raty, na co wyraziła świadomą zgodę.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia jakoby przedmiotowa umowa kredytowa naruszała zasady współżycia społecznego, co skutkowałoby jej nieważnością

Tym samym, w ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą podstawy do uznania, aby przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego nr (...) była nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c.

W tym miejscu zasadne jest odniesienie się do wysuniętego przez stronę powodową zarzutu abuzywności określonych postanowień umownych.

W pierwszej kolejności nadmienić należy, że strona powodowa nie sprecyzowała konkretnego zapisu umownego, który jest w jej ocenie postanowieniem niedozwolonym, odnosząc się jedynie do opisowego zarysowania kwestionowanego problemu. Powódka wskazała jedynie, iż za abuzywne uznać należy w jej ocenie postanowienia dotyczące mechanizmu

przeliczania walut według kursów określonych przez bank. Podzielić należy przy tym zatem stanowisko pozwanego co do tego, że zapisami podważanymi przez powódkę są postanowienia § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, stanowiącego na podstawie § 17 pkt 1 umowy kredytowej integralną część umowy. Kolejnym postanowieniami uznanymi przez powódkę za abuzywne są § 2 ust. 3 pkt 2b i § 2 ust. 4 umowy, dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego.

Odnosząc się do konstrukcji stwierdzana abuzywności klauzul umownych wskazać należy, iż podstawę prawną dla takiego żądania stanowi art. 385¹ k.c. Zgodnie z § 1 tego artykułu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Nie ulega zatem wątpliwości, iż dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) umowa została zawarta z konsumentem, 2) postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem 3) postanowienia te kształtują jego prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. Przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie.

Unormowania zawarte od art. 385¹ k.c. do art. 385³ k.c. wprowadzone zostały jako wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13 EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95/29), której celem było wprowadzenie większej ochrony konsumentów w stosunkach prawnych z podmiotami profesjonalnymi.

Przechodząc do analizy wystąpienia poszczególnych przesłanek do uznania wskazanych klauzul za niedozwolone, wskazać należy, co następuje.

Odnosząc się w najpierw do postanowienia zawartego w § 37 ust. 1 i ust. 2 Regulaminu wskazać należy, że okolicznością bezsporną w toku niniejszego postępowania było to, że powódka zawarła przedmiotową umowę kredytową działając jako konsument. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, powódka zaciągnęła przedmiotowy kredyt na zakup i wyremontowanie nieruchomości, w której obecnie mieszka. Kredyt ten nie był zatem związany z działalnością gospodarczą czy zawodową powódki.

Po drugie, odnosząc się do przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia z powódką wskazanych postanowień umownych, wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw dla przyjęcia zaistnienia takiej sytuacji. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, jakoby powódka została pozbawiona możliwości zgłaszania zastrzeżeń co do kwestionowanych przez nią aktualnie postanowień. Wręcz przeciwnie z poczynionych ustaleń wynika, iż powódka została szczegółowo zapoznana z warunkami udzielenia kredytu denominowanego, jego skutkami i mechanizmami, co sama pisemnie potwierdziła. Powódka zapoznała się z postanowieniami umownymi, jak również otrzymała egzemplarz umowy i regulaminu. Faktem jest, że zarówno umowa jak i regulamin przedstawiony powódce oparte były o ogólne wzorce umowne przygotowane przez pozwanego. W sprawie niniejszej (poza jedynie ogólnymi twierdzeniami strony powodowej zawartymi w pozwie) brak było dowodu na to, aby faktycznie powódka zgłaszała jakiegokolwiek zastrzeżenia co do zapisów dotyczących sposobu ustalania kursów przeliczeniowych oraz aby odmówiono jej możliwości negocjowania tych postanowień. Podkreślenia wymaga to, że jak słusznie wskazał pozwany bank, powódka miała możliwość zapoznania się z procedurą ustalania kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego

obowiązującego w banku. Powódka bez jakichkolwiek zastrzeżeń zaakceptowała kwestionowanie obecnie klauzule, wobec czego uznać należy, że na datę zawierania umowy kredytowej nie miała ona jakichkolwiek zastrzeżeń i w pełni przystała na ofertę banku.

Po trzecie, w ocenie Sądu, za niezasadne uznać należałoby stwierdzenie, iż klauzule dotyczące kursu stosowanego do przewalutowania kredytu określały główne świadczenia stron. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03 (Legalis nr 208591): „Pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385 § 1 zd. 2. KC) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy.”. W myśl art. 69 ust. 1 pr. bank. natomiast, w umowie kredytowej świadczeniem głównym banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest korzystanie z tej kwoty na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji od udzielonego kredytu. W związku z tym zważyć należy, że kwestionowane przez stronę powodową klauzule dotyczące według jakiego kursu (tj. kursu obowiązującego w banku) następować będzie przewalutowanie kwot wynikających z umowy, dotyczą jedynie samego mechanizmu przeliczenia głównych świadczeń stron umowy w odniesieniu do waluty obcej. Mają one zatem swego rodzaju charakter „wykonawczy” dla realizacji zobowiązania stron. Niezasadne jest w związku z tym stwierdzenie, że postanowienia te w zakresie wprowadzającym waloryzację, dotyczą głównych świadczeń stron. Zdaniem Sądu, są to klauzule o charakterze jedynie uzupełniającym, nie stanowiącym essentialia negotii umowy kredytowej. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14 (Legalis nr 1450586), wskazując, że: „Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzule tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zdanie drugie KC.”. Postanowienia te mają niejako charakter wtórny, wykonawczy względem rozstrzygnięć kreujących główne świadczenia stron postępowania.

Po czwarte, zbadania wymagała także kolejna przesłanka abuzywności klauzul umownych, a mianowicie, czy postanowienia zaskarżone przez powódkę kształtują jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jej interesy.

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, wskazane powyżej przesłanki pomimo tego, że są przesłankami odrębnymi (a co się z tym wiąże - każda z nich musi być spełniona oddzielnie), są jednak ze sobą ściśle powiązane. Postanowienia umowne, które naruszają rażąco interesy konsumenta, są w zasadzie jednocześnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ta relacja nie zawsze zachodzi w drugą stronę. Nie zawsze zatem klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami, będą jednocześnie rażąco naruszać interesy konsumentów (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Jednocześnie, zważyć należy, iż dobre obyczaje to pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Podlegają one zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno-gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu. (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., sygn. VI ACa 222/15, Legalis nr 1546536). Podkreślić przy tym należy, że jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., sygn. I ACa 1763/16 (Legalis nr 1763900): ”W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości, jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Powinny im odpowiadać zachowania stron stosunku. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w taki sposób, iż nie pozwalają na realizację tych wartości, są uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami.”

Ponadto, klauzula dobrych obyczajów wykazuje podobieństwo do klauzuli zasad współżycia społecznego ze względu na pełnione funkcje. Obydwie klauzule generalne nakazują dokonać oceny przez pryzmat norm pozaprawnych i odsyłają do uznanych w społeczeństwie wartości moralnych i zasad przyzwoitego zachowania. (M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2018, art. 58, Nb 20). Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć szeroko pojmowanych interesów, o różnym charakterze – zarówno majątkowym, jak i niemajątkowym. Niewątpliwie najczęściej klauzule niedozwolone godzić będą w interesy o charakterze ekonomicznym. Ustawodawca jednak nie ogranicza tu w żaden sposób kategorii interesów konsumentów, które mogą zostać naruszone. Za niedozwolone postanowienia umowne należy więc uznawać również te klauzule, które – przy spełnieniu wszelkich pozostałych przesłanek – rażąco naruszają osobiste interesy konsumentów. W grę mogą tu wchodzić takie okoliczności, jak fakt, że w wyniku konkretnego postanowienia konsument traci czas, zdrowie, dochodzi do dezorganizacji jego zajęć albo do ingerencji w sferę prywatności lub naruszenia godności osobistej. (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768; wyr. SN z 6.10.2004 r., I CK 162/04, OSG 2005, Nr 12, poz. 136).

Podkreślić także należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 k.c., dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Jest to taka sytuacja, kiedy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. Rażące naruszenie interesów to naruszenie o charakterze wyraźnym, bezspornym, oczywistym. Naruszenie interesów konsumenta musi w tym zakresie cechować znaczna intensywność. (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., sygn. I CSK 694/09, Legalis nr 406112)

Ponadto, art. 385² k.c. stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również Sąd Najwyższy w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) wyraźnie i jednoznacznie wskazał, że: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.”

Wskazać należy, iż w sprawie niniejszej powódka upatrywała abuzywności wskazanych postanowień regulaminu w przyznaniu pozwanemu bankowi arbitralnej możliwości ustalania kursów przeliczeniowych franka szwajcarskiego. W ocenie Sądu powódka nie wykazała jednak, jakoby ww. postanowienia § 37 ust. 1 i 2 regulaminu rażąco naruszyły jej interesy. Powódka nie wykazała bowiem, jakoby stosowane przez pozwanego bank kursy walut (kupna i sprzedaży) znacząco odbiegały od kursów rynkowych. Pomimo spoczywającemu na niej w tym zakresie ciężarowi dowodowemu (art. 6 k.c.) powódka nie zgłosiła wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego właściwej specjalności, który jako osoba dysponująca wiedzą specjalną potwierdziłby tę istotną kwestię, czy to w odniesieniu do kursów rynkowych kupna/sprzedaży, czy to do kursów kupna/sprzedaży NBP publikowanych w oparciu o kursy stosowane przez banki komercyjne. Nie sposób przyjąć, aby jedynie na podstawie treści przytoczonych regulacji możliwe było niewątpliwie stwierdzenie, iż zapisy te rażąco naruszyły interes powódki i dobre obyczaje. Przyznać należy rację stronie pozwanej co do tego, że brak jakichkolwiek przeszkód prawnych do tego, aby przeliczenia kursowe dokonywane były na podstawie tabel opracowywanych tylko przez jedną stronę stosunku prawnego. Z twierdzeń strony pozwanej wynika natomiast jednoznacznie, iż obowiązująca w banku tabela kursów nie jest tworzona przez bank w sposób arbitralny i w oderwaniu od mechanizmów rynkowych. Wręcz przeciwnie, wynika z nich, że tabela kursowa banku tworzona jest w oparciu o aktualną sytuację rynkową, przy uwzględnieniu danych publikowanych w serwisach informacyjnych T. R..

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu wskazane przez stronę powodową postanowienia dotyczące sposobu przeliczania walut nie sposób uznać za rażąco naruszające interes powódki lub sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, zdaniem Sądu twierdzenia strony powodowej co do abuzywności klauzul dotyczącego mechanizmu przeliczania walut nie zasługiwały na uwzględnienie.

W tym miejscu zważyć należy także na to, że odwołanie się przez stronę powodową do treści klauzul niedozwolonych wpisanych do rejestru klauzul, jak również do orzeczeń Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie jest wiążące dla tutejszego Sądu i jest bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem należy, że jak słusznie wskazał pozwany, wyrok uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone obejmuje swymi skutkami tylko pozwanego przedsiębiorcę oraz inne podmioty, którym przysługiwałaby legitymacja czynna do wytoczenia powództwa w sprawie o uznanie tego postanowienia w tym konkretnym wzorcu umowy za niedozwolone, a zatem tylko konsumentów związanych z postanowieniami tego wzorca. Takie też stanowisko wyrażone zostało przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 (Legalis nr 1352251). Nie ulega zatem wątpliwości, że wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz dokonane na ich podstawie wpisy do rejestru klauzul niedozwolonych dotyczą tylko przedsiębiorcy w stosunku do którego wyroki te zapadły, a nie innych przedsiębiorców, nawet jeżeli stosują oni klauzule o treści zbieżnej z tymi wpisanymi do rejestru. Strona powodowa nie powołała się natomiast na wyrok dotyczący kwestionowanej klauzuli, który zostałby wydany przeciwko pozwanemu bankowi.

Odnosząc się natomiast w tym miejscu do podnoszonej przez stronę powodową abuzyjności postanowień dotyczących wprowadzenia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 2 ust. 3 pkt 2b i § 2 ust. 4 umowy) wskazać należy, że w ocenie Sądu również nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Przede wszystkim podkreślenia wymaga to, że wprowadzenie do stosunku umownego stron ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynikało z braku posiadania przez powódkę wkładu własnego wymaganego do udzielenia kredytu. Nie ulega przy tym wątpliwości to, że beneficjentem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest bank, udzielający kredytu kredytobiorcy, który takimi środkami w chwili zawierania umowy kredytowej nie dysponuje. Ubezpieczenie to jest formą zabezpieczenia interesu majątkowego banku, który ponosi istotne ryzyko związane z udzieleniem kredytu osobie, która wymaganego wkładu własnego nie posiada, wobec czego jest wątpliwym i niepewnym kontrahentem dla banku. W ocenie Sądu dla uznania abuzyjności klauzul dotyczących wprowadzenia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie ma znaczenia to, że stronami umowy ubezpieczeniowej są zakład ubezpieczeń i bank, zaś kredytobiorca obowiązany jest jedynie do uiszczania składek ubezpieczeniowych. Konstrukcja taka wynika bowiem z samej istoty i celu ww. sposobu zabezpieczenia. Skoro ubezpieczenie to ma zabezpieczać ryzyko ponoszone przez bank, zatem logiczne wydaje się, że kredytobiorcy nie przysługują z tego tytułu żadne świadczenia. Niemniej jednak, kredytobiorca uzyskuje w związku z tą formą zabezpieczenia bardzo istotną korzyść, a mianowicie – samą możliwość uzyskania kredytu pomimo braku dysponowania środkami na wkład własny.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy wątpliwości nie budzi to, że postanowienia dotyczące dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były przedmiotem negocjacji między stronami niniejszego postępowania. Podkreślić bowiem ponownie należy, że konieczność wprowadzenia takiego zabezpieczenia banku wynikała z faktu braku dysponowania (bądź też braku chęci zaangażowania) przez powódkę jej indywidualnie zgromadzonych środków na pokrycie niskiego wkładu własnego, który był wymagalny dla udzielenia powódce kredytu w oczekiwanej przez nią wysokości. Nie ulega wątpliwości Sądu to, że gdyby powódka zaangażowała własne środki na pokrycie wymaganego wkładu własnego lub też gdyby wnioskuje o udzielenie kredytu w niższej wysokości, to wprowadzenia ww. zabezpieczenia nie byłoby konieczne. Powódka miała zatem wpływ na wprowadzenie ww. zapisów do umowy kredytowej jak również na określenie czasu (czy też raczej wysokości spłaconego przez nią kapitału na pokrycie niskiego wkładu własnego) obowiązywania przedmiotowego ubezpieczenia. Postanowienia te były z nią uzgadnianie i negocjowane.

Podkreślenia wymaga to, że zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego obowiązuje jedynie do czasu spłaty przez powoda kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości niskiego wkładu własnego. W § 2 ust. 4 pkt 1 umowy strony postanowiły, iż kredytobiorca zobowiązany jest do kontynuowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu osiągnie poziom równy lub niższy 55% wartości nieruchomości. Powódka wskazała, że tak sformułowane postanowienie de facto uniemożliwia jej ustalenie, do kiedy ubezpieczenie niskiego wkładu własnego będzie obowiązywać w związku z wprowadzonym do umowy mechanizmem przewalutowania. Zważyć jednak należy, że wskazane przez powódkę ryzyko czy stan niepewności

jest immanentnie związany i bezpośrednio wynika z rodzaju zwartej umowy, tj. umowy o kredyt denominowany. Konstrukcja kredytu denominowanego, jak już wskazano powyżej, jest w ocenie Sądu zgodna z prawem. Co więcej, zastosowany mechanizm denominacji uniemożliwia ustalenie na początku trwania umowy wysokości poszczególnych kosztów związanych z jej obsługą. W związku z uzależnieniem wysokości należności kredytowych od wahań kursu waluty, niemożliwe było określenie przez strony w umowie jednoznacznego czasu trwania czy wysokości niskiego wkładu własnego, który ma zostać spłacony przez powódkę dla wygaśnięcia ubezpieczenia. Zdaniem Sądu, zapis zawarty w § 2 ust. 4 pkt 1 umowy kredytowej nie może być rozpatrywany w zakresie braku szczegółowości i abuzywności w oderwaniu od charakteru samej umowy, w związku z którą takie zabezpieczenie zostało ustanowione. Brak zatem możliwości uznania ww. postanowień za rażąco naruszające interes powódki czy dobre obyczaje.

Nie ulega także wątpliwości Sądu to, że zapisy dotyczące wprowadzenia dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównego świadczenia stron. W przypadku umowy kredytowej nie sposób przyjąć, jakoby zapisy dotyczące dodatkowych zabezpieczeń interesu którejkolwiek ze stron należały do głównych świadczeń stron. Są to jedynie regulacje poboczne, nie mające wpływu na samą istotę umowy i nie należące do essentialia negotii umowy kredytowej.

Tym samym, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia abuzywności zakwestionowanych przez powódkę postanowień dotyczących ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała posiadania interesu prawnego w ustaleniu nieważności lub nieistnienia umowy kredytu hipotecznego nr (...)jak również nie wykazała przesłanek nieważności umowy ani abuzywności poszczególnych kwestionowanych postanowień. Z tych też względów, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 2015, poz. 1804)

W myśl art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W związku z powyższym, z uwagi na to stroną przegrywającą niniejszy proces w całości jest strona powodowa, w punkcie drugim wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł, obejmującą koszty zastępstwa procesowego poniesione przez stronę pozwaną w niniejszym postępowaniu wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.